

Wojciech Lis

**OCHRONA RODZINY PRZED SZKODLIWYM
ODDZIAŁYWANIEM ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU
W PRAWIE POLSKIM**

Abstract: Family is a community of people, which is the basic form of an individual and social life. The condition of the whole society depends on the condition of family and on the way it fulfils its fundamental functions. That is why family, being in the centre of the social life, is treated by the state as a subject of special care. The most important within this scope are of course the regulations of the Constitution of the Republic of Poland, the Family and Guardianship Code and the Penal Code. Being a part of society, family, the same as society, is not indifferent to diverse external stimuli that exert an influence on it. In our times, what has an enormous impact on family is the mass media, which has become an intrinsic element of our life. The picture of family can be depicted best on the example of the audio-visual media, which is the most attractive in reception yet exerts the strongest impact on its audience. But the ideas conveyed by the audio-visual media distort the picture of family, lead to the reversal of social roles and parental conduct, propagate partnership, exaggerate social pathologies and promote a hedonistic and consumerist stance. Moreover, one can notice a kind of „worship” of wrongly understand tolerance, interpreted as toleration towards marital infidelity, abortion and the lack of responsibility for the upbringing of the young generation. The mass media propagates its vision of marital and family life as well as behaviour in family, which are based on the current cultural and social trends adjusted to the expectations of a spectator – the consumer of audio-visual programmes.

Keywords: family, mass media, Polish law, family models, threats to family

1. Uwagi wprowadzające

Współczesna rodzina wystawiona jest na działanie wielu różnych czynników, które mogą ją umacniać, podkreślać jej wyjątkowość w życiu każdego człowieka i całego społeczeństwa albo też ją dezawuować i podważać sens jej istnienia. Niewątpliwie jednym z takich czynników są środki masowego przekazu, które bardzo mocno ingerują w życie rodzinne we wszystkich jego płaszczyznach. Pojęcie rodziny nie doczekało się jednolitej definicji w obowiązujących przepisach prawnych. „Ustawodawca bowiem – w zależności od tego, jakie chce osiągnąć skutki – za każdym razem nadaje temu pojęciu inną treść”¹. Badania nad rodziną mają charakter interdyscyplinarny. Na gruncie socjologii i prawa pojęcie rodziny definiuje się przez porównywanie jej do komórki, podkreślając, że jest ona podstawową komórką społeczną. Podobnie bowiem jak komórka dla organizmów żywych, tak rodzina dla społeczeństwa stanowi elementarną, pierwotną, autonomiczną i niezastąpioną formę organizującą życie indywidualne i społeczne². To ona decyduje o przyszłości nie tylko poszczególnych jednostek, grup społecznych czy narodów, ale całej ludzkości, ponieważ jest naturalnym środowiskiem, w którym dochodzi do reprodukcji społeczności ludzkich, gwarantującej następstwo pokoleń. Od tego, jaka jest rodzina i w jaki sposób wypełnia swoje podstawowe funkcje, zależy kondycja całego społeczeństwa i los przyszłych pokoleń. W tym sensie życie rodzinne jest ściśle związane z życiem społecznym.

Rodzina ma również szczególne znaczenie w życiu każdej jednostki, ponieważ zapewnia jej możliwość wszechstronnego rozwoju, zaspokaja niezbędne potrzeby egzystencjonalne, wprowadza w świat wartości moralnych i norm społecznych, kształtuje postawy oraz uczy odpowiedzialności za dokonywane wybory. Prawidłowo funkcjonująca rodzina zapewnia odpowiednie warunki do rozwoju fizycznego i duchowego człowieka, do formowania jego osobowości, daje poczucie bezpieczeństwa i szczęścia, ponieważ jest miejscem obcowania najbliższych sobie emocjonalnie osób, przygotowuje kolejne pokolenia do założenia

¹ M. Andrzejewski, *Prawna ochrona rodziny*, Warszawa 1999, s. 14.

² „Rodzina to mała grupa społeczna, oparta na trwałym, złączonym więzią uczuciową i gospodarczą, monogamicznym związku małżeńskim, który został zawarty dobrowolnie i z zachowaniem świeckiej formy. W związku tym równouprawnieni partnerzy (małżonkowie) obowiązani są do wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra założonej przez siebie rodziny. [...] Rodzina jest elementarną jednostką organizmu społecznego, w obrębie którego jej członkowie zaspokajają swoje podstawowe potrzeby i wypełniają swoje funkcje (role społeczne)”. J. Winiarz, *Rodzina i dziecko w prawie polskim*, [w:] *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, Warszawa 1986, s. 438–439. Z kolei Leon Dyczewski określił rodzinę, jako: „wspólnotę osób i instytucję społeczną opartą na miłości i wolnym wyborze kobiety i mężczyzny połączonych małżeństwem, którzy odpowiadając wzajemnie za siebie, rodzą i wychowują następne pokolenie w taki sposób, aby ono także rodziło i wychowywało nowe pokolenie”, L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994, s. 27. Według Jana Pawła II, rodzina, założona i ożywiana przez miłość, jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci i krewnych, a związek małżeński jest początkiem i podstawą każdej społeczności ludzkiej, Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Familiaris Consortio z 22 listopada 1981 r.*, [w:] *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 111.

własnych rodzin, uczy samodzielności i życia w społeczeństwie. Przygotowanie do życia i podjęcia nowych obowiązków zawodowych, rodzinnych, społecznych itd. dokonuje się przez wychowanie w rodzinie, w której człowiek, obserwując zachowania i postawy innych jej członków, uczy się jak najlepiej przeżyć swoje życie. W rodzinie także człowiek uczy się odpowiedzialnego patrzenia na rzeczywistość, rozumienia zachodzących w niej zjawisk, odkrywa piękno i złożoność otaczającego świata. To, czego nauczy się w rodzinie, pozostaje w nim na całe życie, staje się swoistym drogowskazem, który wskazuje jak postępować, skarbnicą wiedzy, z której czerpie pełnymi garściami, źródłem siły, które pomagają przetrwać pojawiające się problemy, życiowe porażki i osobiste dramaty, bezpieczną przystanią, do której bez względu na okoliczności zawsze można powrócić i w której zawsze znajdzie schronienie. Stąd też rodzina bardzo często utożsamiana jest także z pojęciem domu w sensie metafizycznym. Dom rodziny jest szczególną, niemal sakralną przestrzenią, źródłem trwałych wartości, odbiciem wyobrażeń o tym, jak powinna wyglądać dobrze funkcjonująca rodzina. Dom rodzinny określa człowieka, daje mu korzenie i zapewnia poczucie przynależności do określonej wspólnoty.

U podstaw każdej rodziny leży małżeństwo, z którym rodzina się kojarzy i na którym z reguły się opiera. W rozumieniu art. 18 Konstytucji RP³ i art. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego⁴, małżeństwo to związek mężczyzny i kobiety sformalizowany przez normy regulujące przesłanki jego zawarcia. Małżeństwo traktowane jest jako początkowa faza rodziny, jako związek partnerski, jako zespół realizujący role rodzinne⁵. To właśnie w małżeństwie rodzina ma w swój początek i oparcie. Dzięki małżeństwu dziecko może doświadczyć, czym jest matczyna troska i ojcowska odpowiedzialność. Wynika to z naturalnej odmienności ról, jakie w procesie wychowania i socjalizacji dziecka mają do spełnienia matka i ojciec.

Przepis artykułu 18 Konstytucji RP nakazuje podejmowanie przez państwo takich działań, które umacniają więzi między osobami tworzącymi rodzinę, a zwłaszcza więzi istniejące między rodzicami i dziećmi oraz między mał-

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm. Art. 18: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”.

⁴ Kodeks rodzinny i opiekuńczy (dalej: KRiO) z 25 lutego 1964 r., Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm. Art. 1 § 1: „Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński. § 2. Małżeństwo zostaje również zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa. Gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki, małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego”.

⁵ Por. M. Gębka, *Małżeństwo jako wspólnota i instytucja w nauce Kościoła katolickiego*, [w:] *Blaski i cienie życia rodzinnego*, red. Z. Tyszko, *Roczniki Socjologii Rodziny. Studia socjologiczne oraz interdyscyplinarne UAM*, Poznań 2004, R. 15, s. 14.

żonkami. Oznacza to, że rodzina, znajdująca się w centrum życia społecznego, traktowana jest przez państwo jako podmiot szczególnej troski⁶. Państwo jest świadome, że gwarantem ładu społecznego i pomyślnego rozwoju jest stabilna i prawidłowo funkcjonująca rodzina, dlatego obejmuje ją opieką prawa i udziela jej koniecznej pomocy.

Rodzina jako częśćka społeczeństwa, tak jak i ono, nie jest obojętna na oddziałujące na nią różnorodne bodźce zewnętrzne. Nie jest przecież niezmienna, ale pod wpływem dokonujących się przemian społecznych, gospodarczych, kulturowych, politycznych, sposobu postrzegania i rozumienia świata, rozwoju wiedzy, wzrostu świadomości, oddziaływania innych społeczności i środków masowego przekazu, podlega nieustannym przekształceniom. Proces tych zmian ma charakter sprzężony, co oznacza, że mają one charakter dwukierunkowy: na skutek presji społeczeństwa zmienia się nie tylko rodzina, ale i społeczeństwo, będące przecież zbiorowością rodzin, przeobraża się pod wpływem zmian, jakie dokonują się w rodzinach. Istnieje bowiem ścisła zależność pomiędzy zjawiskami występującymi w rodzinie a problematyką społeczną.

Współcześnie ogromny wpływ na przemiany dokonujące się w rodzinie mają środki masowego przekazu, które stały się nieodłącznym elementem życia każdego człowieka. Środki masowego przekazu bardzo często określa się jako zwierciadło rzeczywistości, ale określenie to nie w pełni oddaje ich istotę, ponieważ one nie tylko odbijają otaczającą je rzeczywistość, ale same coraz skuteczniej próbują ją kształtować. A jeżeli tak, to należałoby się zastanowić nad tym, jaki obraz świata proponują, jak postrzegają i jak przedstawiają rodzinę i jaki jest cel takiego działania. W okresie pogoni za sensacją i zyskiem rodzina podlega prawom rynkowym, traktowana jest jak każdy inny towar, który ma wartość dopóty, dopóki przynosi zysk. W związku z tym rodzina traktowana jest tak, jak każdy inny przedmiot poznania, który może stać się źródłem informacji, sensacji, rozrywki. W związku z tym pojawia się pytanie: czy środki masowego przekazu powinny wspierać rodziny czy też nie? Jakie są normy obowiązujące w tym zakresie w prawie polskim? Czy są one dobre i wystarczające, czy też wymagają korekty, aby zapewnić lepszą ochronę rodziny przed szkodliwym oddziaływaniem środków masowego przekazu? Jaki obraz rodziny przedstawiają i lansują środki masowego przekazu?

Przedmiotem niniejszych rozważań będą wyłącznie polskie środki masowego przekazu⁷, zarówno publiczne, jak i komercyjne, z wyłączeniem mediów

⁶ W ujęciu prawnym rodzina nie jest samoistnym podmiotem praw i obowiązków, ponieważ podmiotami stosunków prawnych są poszczególni członkowie rodziny: małżonkowie i dzieci, czyli osoby fizyczne, a nie rodzina jako taka. Prawo jedynie normuje stosunki w obrębie rodziny oraz stosunki z innymi społecznościami. Z uwagi jednak na to, że rodzina jest podstawową komórką życia społecznego, która zaspokaja podstawowe potrzeby i chroni interesy jej członków, a także działa w interesie społecznym, przyjmuje się, że stanowi ona szczególną zbiorowość ludzką.

⁷ Posługując się terminem polskie media, wzięto pod uwagę media polskojęzyczne, a nie strukturę ich własności, która zależy od zainwestowanego kapitału, a ten w większości przypadków jest kapitałem zagranicznym.

społecznych, wśród których znajdują się również media wyznaniowe. Zdają sobie sprawę z tego, że wszelkie uogólnienia nie dają pełnego obrazu rzeczywistości, niemniej jednak są potrzebne z uwagi na charakter publikacji i konieczność wprowadzenia wniosków końcowych.

2. Ochrona rodziny na gruncie normatywnym

Przepisy chroniące rodzinę w środkach masowego przekazu mają charakter fragmentaryczny, znajdują się w wielu aktach normatywnych o różnej mocy prawnej. Najważniejsze są oczywiście przepisy Konstytucji RP, Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Kodeksu karnego⁸, Ustawy o radiofonii i telewizji⁹ oraz ustawy Prawo prasowe¹⁰.

Zgodnie ze wspomnianymi wyżej postanowieniami art. 18 Konstytucji RP, pod opieką i ochroną Rzeczypospolitej Polskiej znajduje się zarówno rodzina, jak i podstawowe filary, na których ona się opiera i które najczęściej faktycznie ją konstytuują, a mianowicie będące związkiem kobiety i mężczyzny małżeństwo, rodzina oraz macierzyństwo i rodzicielstwo. Rodzina powstaje poprzez zawarcie małżeństwa¹¹. Wynika stąd ciążyący na państwie obowiązek podjęcia działań stwarzających optymalne warunki dla funkcjonowania rodzin, a także działań chroniących rodziny przed wszelkimi zjawiskami zagrażającymi wypełnianiu przez nie swoich podstawowych funkcji. Ta ochrona powinna wyrażać się w niedopuszczeniu do zagrożeń rodziny, małżeństwa, macierzyństwa, rodzicielstwa, zarówno w sferze moralnej, społecznej, gospodarczej, obyczajowej, jak i religijnej¹², wspierającej funkcjonowanie małżeństwa i rodziny oraz umacniającej więzi łączące małżonków i rodzinę.

Art. 47 Konstytucji RP¹³ wzmacnia tę deklarację, gwarantując ochronę prawną życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym. „Jest to konsekwencją przyjęcia w polskim prawie zasady autonomii rodziny rozumianej przede wszystkim jako autonomia względem

⁸ Kodeks karny z 6 czerwca 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

⁹ Ustawa o radiofonii i telewizji z 29 grudnia 1992 r., tekst jednolity z 18 lutego 2011 r., Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 226 z późn. zm.

¹⁰ Ustawa Prawo prasowe z 26 stycznia 1984 r., Dz.U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.

¹¹ Małżeństwo jest dobrowolnym związkiem dwojga osób różnej płci i polega on na istnieniu wspólnoty małżeńskiej poprzez wspólne pożycie, wspólnoty gospodarczej przejawiającej się we wspólnym mieszkaniu, we wzajemnym współdziałaniu dla dobra rodziny oraz wspólnoty duchowej poprzez istnienie więzi uczuciowej. T. Smoczyński, *Ochrona rodziny w Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 1994, nr 2, s. 7; W. Wałachowski, *Małżeństwo w świetle prawa*, Warszawa 1975, s. 6.

¹² J. Boć, *Konstytucje Rzeczypospolitej Polskiej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, Wrocław 1998, s. 48.

¹³ Art. 47 Konstytucji RP: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”.

wpływów państwa”¹⁴. W art. 48 i 53 zapewniono rodzicom prawo do wychowania i zapewnienia im prawa do wychowania i nauczania moralnego i religijnego dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. W przypadku konfliktu między poglądami dziecka i rodziców, w sytuacjach nieobjętych regulacją ustawową pozwalającą na ich rozstrzygnięcie, należy przyznać pierwszeństwo woli rodziców¹⁵. Ostatecznie bowiem to na rodzicach spoczywa obowiązek wychowania swoich dzieci i przygotowania ich do bezkonfliktowego współistnienia w społeczeństwie i to na nich ciąży odpowiedzialność za niewypełnianie obowiązków rodzicielskich. Państwo może i powinno proces wychowania i socjalizacji wspierać, ale w żadnym razie nie może pozbawiać rodziców przysługujących im praw rodzicielskich. To rodzice w sposób naturalny są pierwszymi wychowawcami i nauczycielami swoich dzieci. Ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu.

Rodzice dbają nie tylko o rozwój fizyczny dziecka, zaspakajając jego potrzeby bytowe, ale też mają prawo podejmować różnorodne działania, zgodne z ich własnymi poglądami dotyczącymi różnych sfer życia, mające na celu ukształtowanie dziecka pod względem psychicznym (umysłowym), duchowym, moralnym, światopoglądowym, estetycznym oraz fizycznym. Celem wychowania jest przygotowanie dziecka do przyszłego samodzielnego życia w społeczeństwie. Granice tego prawa wyznaczać mogą inne normy konstytucyjne oraz ustawowe¹⁶.

Przepisy te mają bardzo szeroki zakres treściowy. Stanowią wyraz poszanowania dwóch powszechnie aprobowanych zasad: autonomii rodziny i prymatu rodziców w wychowaniu dzieci. Wychowanie, rozumiane jako złożony, wielokierunkowy i rozciągający w czasie proces, nie może przy tym być ograniczone wyłącznie do wychowania dziecka w domu, ale rozciąga się na wszystkie sfery jego aktywności. Tymczasem środki masowego przekazu starają się odebrać rodzicom przysługujące im prawo wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz odebrać im prawo nauczania moralnego i religijnego, lansując/narzucając inny system wartości niż ten, którego uczą rodzice.

Kulminacją rozwiązań konstytucyjnych wydaje się być art. 71 Konstytucji RP¹⁷, który nakazuje uwzględnianie przez państwo dobra rodziny w prowadzonej przez siebie polityce społecznej i gospodarczej, a także przyznaje prawo do szczególnej, a więc wykraczającej poza zwykłe ramy, pomocy ze strony władz

¹⁴ M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2006, s. 5.

¹⁵ J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 75–76.

¹⁶ Zob. uwagi do art. 48 Konstytucji RP, [w:] B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009.

¹⁷ Art. 71 Konstytucji RP: „1. Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych. 2. Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa”.

publicznych rodzinom, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej (zwłaszcza rodzinom wielodzietnym i niepełnym¹⁸). Wszelkie organy władzy publicznej powinny zatem z jednej strony powstrzymać się od działań naruszających dobro rodziny, a z drugiej powinny tworzyć jak najkorzystniejsze warunki do jej prawidłowego funkcjonowania i wypełniania jej naturalnych zadań¹⁹. Z postanowień konstytucyjnych wynika zatem obowiązek prowadzenia przez organy władzy publicznej polityki prorodzinnej, polegającej na uwzględnianiu we wszystkich podejmowanych działaniach interesu rodziny i kierowania się jej dobrem.

Prawo rodzinne zawiera szczegółowe regulacje dotyczące zawarcia i ustania małżeństwa, stosunków majątkowych między małżonkami, obowiązków alimentacyjnych, pochodzenia dziecka, stosunków między rodzicami i dziećmi, pokrewieństwa oraz opieki i kurateli. Utrwała zasadę dobrowolności zawarcia związku małżeńskiego, równouprawnienia małżonków, dobra dziecka i równych praw dzieci, bez względu na ich pochodzenie (małżeńskie lub pozamałżeńskie) oraz zasadę dobra rodziny. W art. 23 i 62 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zawarte są przepisy, które bezpośrednio odnoszą się do rodziny. Art. 23 gwarantuje zasadę równości małżonków i dobra rodziny stwierdzając, że „Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra wspólnego dla rodziny, którą przez swój związek założyli”. Prawo chroni więc równouprawnienie małżonków w relacjach osobistych, majątkowych i względem dzieci, obowiązek ich wspólnego życia, wierności fizycznej i duchowej, obowiązek wzajemnej pomocy i obowiązek współdziałania dla dobra rodziny. Prawa majątkowe chronią rodzinę nakładając na małżonków obowiązek solidarnego zaspokajania potrzeb materialnych rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 27)²⁰ oraz przewidują solidarną odpowiedzialność małżonków za zobowiązania wynikające z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny (art. 30)²¹. Z kolei art. 62²² zawiera domniemanie, że dziecko pochodzi od męża matki,

¹⁸ W takich przypadkach potrzeba umiaru i zachowania odpowiednich proporcji. Państwo, świadcząc skądinąd konieczną pomoc rodzinom wielodzietnym i niepełnym, nie powinno i nie może tym samym dyskryminować rodziny klasycznej.

¹⁹ B. Banaszak, M. Jabłoński, *Konstytucje Rzeczypospolitej Polskiej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 131.

²⁰ Art. 27 KRiO: „Oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym”.

²¹ Art. 30 § 1 KRiO: „Oboje małżonkowie są odpowiedzialni solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny”.

²² Art. 62 KRiO: „§ 1. Jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki. Domniemanie tego nie stosuje się, jeżeli dziecko urodziło się po upływie trzystu dni od orzeczenia separacji. § 2. Jeżeli dziecko urodziło się przed upływem trzystu dni od ustania lub unieważnienia małżeństwa, lecz po zawarciu przez matkę drugiego małżeństwa, domniemywa się, że pochodzi ono od drugiego męża. § 3. Domniemania powyższe mogą być obalone tylko na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa”.

co stanowi gwarancję ochrony dobrego imienia matki, stabilności i pokoju w rodzinie.

Prawo karne chroni rodzinę penalizując zachowania, które mogłyby szkodzić jej członkom, określone w rozdziale XIX jako przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (zabójstwo, dzieciobójstwo, eutanazja, przerwanie ciąży, uszczerbek na zdrowiu, bójka i pobicie, narażenie na zarażenie wirusem HIV, nieudzielenie pomocy), w rozdziale XXV jako przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości (zgwałcenie, czynności seksualne z osobą bezradną, niepoczytalną lub z dzieckiem, kazirodztwo, rozpowszechnianie pornografii, zmuszanie do prostytucji), czy w rozdziale XXVI jako przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece (bigamia, znęcanie się, rozpijanie małoletniego, niealimentacja, porzucenie dziecka lub osoby bezradnej, uprowadzenie lub zatrzymanie małoletniego albo osoby nieporadnej). Prawo karne odnośnie do ochrony wymienionych powyżej wartości ma jednak bardzo ograniczone możliwości. Wynika to z faktu, że może być ono stosowane tylko wtedy, gdy zawodzą inne sposoby ochrony prawnej. Prawo karne jest bowiem ostatecznym środkiem, choć niezbędnym wtedy, gdy chodzi o zabezpieczenie rodziny przed groźnymi czynami godzącymi w jej dobro, zarówno ze strony samych jej członków, jak i innych osób²³.

Ustawa o radiofonii i telewizji w art. 21 ust. 2 nakłada na publiczną radiofonię i telewizję obowiązek rzetelnego ukazywania całej różnorodności wydarzeń i zjawisk zarówno w kraju (pkt 2), jak i za granicą. Programy publicznej radiofonii i telewizji powinny respektować chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki (pkt 6) oraz służyć umacnianiu rodziny (pkt 7), a także służyć zwalczaniu patologii społecznych (pkt 8).

Dyrektywa zawarta w art. 21 ust. 2 pkt 6 wyznacza krąg wartości, które nie powinny być negowane w programie publicznej radiofonii i telewizji traktowanym jako całość. Intencją ustawodawcy, wyrażaną zresztą w debacie parlamentarnej, było wskazanie na te wartości należące do kręgu kultury chrześcijańskiej, które równocześnie stanowią podstawowe, uniwersalne zasady etyki kręgu kultury śródziemnomorskiej²⁴.

Nawet pobieżna analiza powyższych przepisów pozwala stwierdzić, że promowanie przez środki masowego przekazu związków pararodzinnych, popularyzowanie zachowań homoseksualnych, postaw dewiacyjnych, rozpasania seksualnego, nie tylko narusza dobre obyczaje, ale także obowiązujące normy prawne i godzi w instytucję rodziny. Promowanie przez media publiczne wartości niemieszczących się w kanonach chrześcijańskiego systemu wartości jest niezgodne z prawem medialnym, co potwierdzają przepisy art. 18 ustawy, zgodnie z którym

²³ Uchwała Sądu Najwyższego z 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7–8, poz. 86.

²⁴ Por. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 7 czerwca 1994 r., K 17/93, OTK 1994/I, poz. 11. Przepis art. 21 ust. 2 pkt 6 ma ograniczoną zdolność oddziaływania, ponieważ adresowany jest wyłącznie do publicznych jednostek radiofonii i telewizji, określając jedną z dyrektyw programowych, nie odnosi się jednak do nadawców niepublicznych.

2. Audycje lub inne przekazy powinny szanować przekonania religijne odbiorców, a zwłaszcza chrześcijański system wartości. 4. Zabronione są audycje lub inne przekazy zagrażające fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi niepełnoletnich, w szczególności zawierające treści pornograficzne lub w sposób nieuzasadniony i nadmierny eksponujące przemoc. 7. Nadawcy dbają o poprawność języka swoich programów i przeciwdziałają jego wulgaryzacji.

Obserwując jednak przekazy medialne przepełnione scenami przemocy, agresji i okrucieństwa, których bohaterowie posługują się wulgarnym językiem, obfitującym we wszystkie nieprzyzwoite i wulgarne określenia, nasuwają się wątpliwości, czy rzeczywiście tak określone zadania są realizowane.

Ustawa Prawo prasowe w art. 6 (podobnie jak i art. 21 ust. 2 pkt 2 Ustawy o radiofonii i telewizji) wymaga od prasy prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. W związku z tym prasa nie może ograniczać się wyłącznie do prezentowania negatywnych aspektów życia rodzinnego, koncentrować wyłącznie na rodzinach dysfunkcyjnych, ale w równym stopniu powinna prezentować rodziny żyjące zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym i zasadami moralnymi. Zgodnie z art. 10 Ustawy o radiofonii i telewizji:

Zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa.

Służąc społeczeństwu i państwu jednocześnie służy rodzinie. Poza tym dziennikarz nie może publikować lub w inny sposób rozpowszechniać informacji utrwalonych za pomocą zapisów fonicznych i wizualnych dotyczących życia rodzinnego bez zgody osób udzielających informacji. Nie może też odmówić osobie udzielającej informacji autoryzacji dosłownie cytowanej wypowiedzi, o ile nie była ona uprzednio publikowana. Bez zgody osoby zainteresowanej dziennikarz nie może publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby (por. art. 14). Gdyby w prasie opublikowano informację nieprawdziwą, nieścisłą lub zagrażającą dobru osobistemu albo rodzinie, wówczas redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej jest obowiązany opublikować bezpłatnie: 1) rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej, 2) rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobru osobistemu (por. art. 31).

Ranga rodziny została zaakcentowana również w prawie międzynarodowym²⁵, zarówno w dokumentach wiążących, jak i niewiążących. Konwencje

²⁵ Por. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. (art. 16, 23, 25 i 26), [w:] *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, red. A. Przyborowska-Klimczak, Lublin 2006; T. Jasudowicz, *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Zbiór dokumentów*, Toruń 1999; Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r. (art. 17, 18, 23 i 24), Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 16 grud-

międzynarodowe akcentują ochronę rodziny i opierają się na fundamentalnych zasadach trwałości rodziny i dobra dziecka. Przykładowo można wskazać: Powszechną Deklarację Praw Człowieka, która w art. 16 podkreśla, że „Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i jest uprawniona do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa”, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, który w art. 17 deklaruje, że nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne i rodzinne, art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który gwarantuje każdemu prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji, czy art. 16 Europejskiej Karty Społecznej, zgodnie z którym

W celu zapewnienia warunków niezbędnych dla pełnego rozwoju rodziny, która jest podstawową komórką społeczeństwa, umawiające się strony zobowiązują się popierać ekonomiczną, prawną i społeczną ochronę życia rodzinnego, zwłaszcza przez takie środki jak świadczenia społeczne i rodzinne, rozwiązania podatkowe, zachęcanie do budowy mieszkań dostosowanych do potrzeb rodzin, świadczenia dla młodych małżeństw oraz wszelkie inne stosowne środki.

Z uwagi na to, że postanowienia prawa międzynarodowego ustanawiają jedynie minimalny standard ochrony wolności i praw, który musi być zapewniony przez państwa – strony umów międzynarodowych, a który w pełni znajduje odzwierciedlenie i rozwinięcie w prawie polskim, pominię szczegółową analizę aktów prawa międzynarodowego dotyczących rodziny i jej ochrony, stwierdzając jedynie, że przepisy prawa polskiego są zgodne z odpowiednimi przepisami prawa międzynarodowego.

3. Medialny obraz rodziny

W środkach masowego przekazu obraz rodziny zależy od wielu czynników, wśród których można wskazać rodzaj środka przekazu, charakter materiału prasowego i poruszaną problematykę. Te trzy czynniki determinują obraz rodziny, jaki ostatecznie otrzyma czytelnik, słuchacz, widz czy użytkownik Internetu.

Obraz rodziny, jaki wyłania się z przekazów medialnych najlepiej przedstawić na przykładzie audiowizualnych środków masowego przekazu, które są najbardziej atrakcyjne w odbiorze, a jednocześnie wywierają najsilniejszy wpływ na odbiorców. Nierzadko

nia 1966 r. (art. 7A, 10, 11 i 13), Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169; Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 18 grudnia 1979 r. (art. 5, 9, 11 i 16), Dz.U. z 1982 r. Nr 10, poz. 71; Konwencja o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r. (art. 9, 18), Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526; Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. (art. 8, 12 i Protokoły dodatkowe), Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; Europejska Karta Społeczna z 18 października 1961 r. (cz. 1: art. 16, 17, cz. 2: art. 17, 19), Dz.U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67.

[...] przedstawiają one małżeństwo i życie rodzinne z dużą wrażliwością, realistycznie, ale życzliwie, podkreślając takie wartości, jak miłość, wierność, przebaczenie i wielkoduszne poświęcenie się dla innych. Dotyczy to również przypadków, w których ukazują one niepowodzenia i rozczarowania, nieuniknione w życiu par małżeńskich i rodzin – napięcia, konflikty, porażki, złe wybory i wyrządzone krzywdy – ale starając się oddzielać dobro od zła, odróżniać prawdziwą miłość od jej pozorów, podkreślać niezastąpioną rolę rodziny jako podstawowej komórki społecznej²⁶.

Z drugiej strony zbyt często jednak małżeństwo i rodzina przedstawiane są w mediach w sposób przerysowany, ośmiesza się ją, podważa sens istnienia, prezentuje jako instytucję, która tłumi ludzką naturę. Obserwując przekazy medialne (filmy, seriale telewizyjne, telenowele, sitcomy) można przyjąć, że współcześnie lansowany jest negatywny obraz rodziny. Najłatwiej jest to zauważalne w programach informacyjnych, w których rodzina niemal zawsze jest źródłem negatywnych emocji. O rodzinie najczęściej mówi się przy okazji zabójstw, aborcji, eutanazji, kazirodztwa, alkoholizmu, bezrobocia, przemocy domowej, niealimentacji, matkach samotnie wychowujących dzieci, pomocy materialnej rodzinom wielodzietnym, niepełnym lub najuboższym, przymusowej emigracji zarobkowej jednego z małżonków, a ostatnio także dorosłych dzieci. Poprzez niewspółmierne do rzeczywistości nagłaśnianie sytuacji patologicznych, bez odniesienia się do faktu, jak niewielki procent rodzin dotknięty jest tego rodzaju problemami, w porównaniu ze znacznie większą liczbą rodzin funkcjonujących prawidłowo, zniekształca się właściwy obraz rodziny jako naturalnego i najlepszego środowiska wychowawczego i społecznego. W wielu przypadkach jest to przyczyną osłabienia więzi rodzinnych, zawiązywania nowych, nieformalnych związków, porzucaniu dzieci, pojawiania się dzieci pozamałżeńskich, co w konsekwencji prowadzi do demontażu rodziny i osobistych dramatów. W programach informacyjnych komunikaty o rozwodach, rozbitych rodzinach, życiu w nędzy, przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie – głównie wobec kobiet i dzieci, braku porozumienia, narastającym konflikcie pokoleń, w końcu o porzuceniu rodziny i samotności są normą. Z przedstawianych informacji można wynieść przekonanie, że rodzina jest źródłem zła, rozkładu moralnego, jest wręcz siedliskiem patologii, w którym materializują się najgorsze ludzkie instynkty i dlatego stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, jest trudnym dla państwa problemem, a znajdujący się w nich ludzie chorzy albo starzy są przyczyną niewydolności systemu zdrowotnego czy emerytalno-rentowego.

Zastanawiając się nad obrazem współczesnej rodziny warto przyjrzeć się zwłaszcza serialom telewizyjnym, które stały się nieodłącznym elementem programu każdej stacji telewizyjnej. Wywalczyły one stałe miejsce w domach, niemal każdy je ogląda, choć nie każdy się do tego przyznaje. Ich wybór jest rzeczywiście

²⁶ Jan Paweł II, *Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo, Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu z 24 stycznia 2004 r.*, www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/massmedia_24012004.html (20.10.2009).

ogromny. Dla przykładu wymienić można tylko te najpopularniejsze, o najwyższej oglądalności: „Klan”, „Złotopolscy”, „Na dobre i na złe”, „Na wspólnej”, „M jak miłość”, „Barwy szczęścia”, „Miodowe lata”, „Plebania”, „Pensjonat pod Różą”, „Ranczo”, „Samo życie”, „Londyńczycy”. Dostarczają one wskazówek, jak żyć, kształtują styl życia, wyznaczają nowe trendy, wywierają wpływ na podstawowe wzorce, takie jak: struktura autorytetu w rodzinie, przyjmowane role społeczne, postawy rodzicielskie, normy moralne i obyczajowe. Przedstawiana w nich wizja rzeczywistości ma dawać widzom wzór porządku, wobec którego mogliby się określić. Treści, które niosą tego typu programy można zgrupować w kilku blokach tematycznych, które: zniekształcają obraz rodziny, prowadzą do zamiany ról społecznych i postaw rodzicielskich, propagują związki partnerskie, przejawiają wszelkiego rodzaju patologie, lansują postawy hedonistyczne i konsumpcyjne. „Ponadto należy zauważyć pewnego rodzaju ubóstwienie złe rozumianej tolerancji, pojmowanej jako pobłażanie wobec niewierności małżeńskiej, aborcji i braku odpowiedzialności za wychowanie dzieci”²⁷.

Jakie modele rodziny lansują współczesne media? Z całą pewnością niejednolite, można jednak wskazać dwa najbardziej typowe: rodzina dysfunkcyjna oraz rodzina idealna. Zarówno jeden, jak i drugi model jest nieprawdziwy. Pierwszy budzi niesmak i zniechęca do założenia własnej, drugi powoduje frustrację i rezygnację z prób dostosowania się do kreowanego wzorca z uwagi na niemożność sprostania postawionym wymaganiom. Obraz rodziny, jaki się z nich wyłania z pewnością jest przerysowany i schematyczny, ale dzięki temu bardziej wyrazisty. W serialach typu „Świat według Kiepskich” czy „Graczykowie”, niewątpliwie zabawnych, prezentowana rodzina posiada cechy dysfunkcyjne. Przedstawiane w nich rodziny to rodziny nuklearne, składające się z rodziców (w tym przypadku małżonków) i dwójki dzieci. Utrzymują się z pracy jednego z rodziców, z reguły kobiety, która wykazuje resztki zdrowego rozsądku. Na niej też spoczywa troska o dom i rodzinę, ona próbuje utrzymać w niej względny porządek i postępować zgodnie z obowiązującymi regułami. Mężczyzna prowadzi próżniaczy tryb życia, nie pracuje i nie poszukuje pracy, za nic nie odpowiada, nie ma żadnych obowiązków. Czas spędza przed telewizorem albo na spotkaniach z żyjącymi podobnie jak on kolegami. Dzieci wychowują się same, nie mogą liczyć na pomoc żadnego z rodziców; matki – ponieważ ta jest zbyt zapracowana i przemęczona, ojca – ponieważ ten jest oderwany od rzeczywistości. Tego typu seriale w świadomości widzów utralają mit, że w rodzinach żyją ludzie niespełna rozumu, nieodpowiedzialni, beznadziejni i zwyrodniali moralnie. Członków tych rodzin cechuje prymitywizm, wulgaryzm, brak jakichkolwiek zainteresowań, wyższych celów, stagnacja i monotonia dnia codziennego. W ten sposób próbuje się stworzyć wrażenie, że przeciętna rodzina zawsze dotknięta jest jakimiś dewiacjami: psychicznymi, funkcjonalnymi czy moralnymi. A kto chciałby żyć w takiej rodzinie? Takiemu modelowi przeciwstawia się rodzinę

²⁷ A. Adamski, *Obraz rodziny w mediach*, „Cywilizacja” 2005, nr 13, s. 70.

idealną, która z kolei, z reguły, nawiązuje do dwóch kulturowych modeli rodziny: ziemiańsko-szlacheckiej (rodzina Złotopolskich, Mostowiaków) i mieszczańskiej (Gabrielów, Lubiczów), co stanowi odbicie szczególnie cenionych przez Polaków wartości. Tego typu serialowe rodziny są odzwierciedleniem marzeń przeciętnego odbiorcy o rodzinie doskonałej. Ale i ten model odstaje od realiów dnia codziennego i tworzy obraz rodziny niemożliwy do urzeczywistnienia. Taka rodzina tworzy

[...] świat, w którym nie ma szarżyzny, nudy codzienności, problemów, takich jak alkoholizm, przemoc w rodzinie, nie ma problemów finansowych a nawet jeśli się pojawiają, znikają jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki w myśl zasady: jeżeli się kochamy i czegoś bardzo chcemy, na pewno się uda²⁸.

W wielu przekazach medialnych zacierane są naturalne różnice między tradycyjnym podziałem na role męskie i żeńskie, ojców i matek. Kobieta coraz częściej nie chce spełniać roli żony i matki. To z kolei wpływa niekorzystnie nie tylko na samą rodzinę, ale w konsekwencji i na całe społeczeństwo. Nadmiernie eksponuje się indywidualną karierę kobiety i preferuje ją kosztem obowiązków rodzinnych. Kobieta odrzuca więzi rodzinne, kariera zawodowa, dążenie do osiągnięcia sukcesu, zajmuje miejsce kobiety – matki, do którego w sposób naturalny jest ona predestynowana. Większość serialowych kobiet pracuje zawodowo, przy czym, co warto podkreślić, nie pracują one z konieczności. Praca daje im poczucie niezależności, samozadowolenia, możliwość samorealizacji i zaspokojenia ambicji. Ponadto staje się źródłem prestiżu oraz określa ich pozycję społeczną. W ten sposób pełnienie ról małżeńsko-rodzicielskich schodzi na dalszy plan. Poświęcenie się dla rodziny i niewidoczny heroizm codziennych obowiązków nie są atrakcyjne, w związku z tym zostają niemal całkowicie przez kobietę odrzucone. Kobieta nie zajmuje się już prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci, a jeżeli już się na to decyduje, to z reguły nie jest w tym samodzielna, ale korzysta z pomocy dziadków, niani albo gosposi. Postawa taka rodzi się z powodu poświęcenia się nie rodzinie i stawiania jej na pierwszym miejscu, ale pracy zawodowej oraz gonitwy za pieniędzmi, które pozwalają na łatwe i przyjemne życie bez odpowiedzialności za innych i zobowiązań.

Liczne są także obrazy kobiet, które promują atrakcyjne, wygodne życie bez obciążeń i zobowiązań rodzinnych. Tego typu serialowe kobiety są same, ale nie są samotne, zaspokajają swój egoizm nie dostrzegając potrzeby założenia rodziny i posiadania dzieci. Naiwnością byłoby jednak sądzić, że taki obraz jest właściwy jedynie kobietom. W taki sam sposób przedstawia się także mężczyźni, którzy kierując się instynktem i chęcią jego zaspokojenia nie zważają na uczucia innych. Kształtowanie postaw egoistycznych w dziedzinie stosunków damsko-

²⁸ A. Hebda, *Rodzina tradycyjnie nowoczesna. Obraz współczesnej polskiej rodziny w telenowelach*, [w:] *Człowiek a media. Obserwacje – wizje – obawy*, red. W. Gruszczyński, A. Hebda, Warszawa 2007, s. 51.

-męskich prowadzi do ucieczki przed posiadaniem potomstwa i trudami jego wychowania²⁹.

Lansowanie postawy „mieć” kosztem postawy „być” wywołuje z kolei dystans rodziców w stosunku do prokreacji. W ten sposób ta podstawowa funkcja rodziny może stać się punktem wielu nieporozumień a nawet przyczyną rozpadu związku małżeńskiego. W licznych przekazach medialnych lansowany jest wręcz negatywny stosunek do życia rodzinnego i brak szacunku dla rodzicielstwa, co przejawia się w promowaniu rodzin bezdzietnych albo z nielicznym potomstwem. Jednocześnie próbuje się utrwalić fałszywe przekonanie, że rodzina wielodzietna to rodzina biedna. W tym sensie można powiedzieć o propagowaniu przez środki masowego przekazu kultury przeciwnej życiu, a wręcz kultury śmierci.

Charakterystyczne dla serialowych rodzin jest propagowanie kontaktów seksualnych pozamałżeńskich i przedślubnych. Dominują związki czasowe, napędzane chwilowymi namiętnościami, nieliczące się z nikim i z niczym, czego najlepszym przykładem jest tzw. para weekendowa, traktująca siebie wyłącznie jako odskocznnię od codziennych zajęć, ucieczkę od monotonii życia. Małżeństwo ukazywane jest w oderwaniu od wierności, od poczucia odpowiedzialności za siebie i rodzinę. Romanse i zdrady to przecież najczęściej przeplatające się wątki serialowe. Cieleśność traktuje się jako główny atrybut kobiecości a „wolny seks” jako przejaw wyzwolenia współczesnej kobiety³⁰. W ten sposób środki masowego przekazu próbują przekonać widzów, że seks jest najważniejszą z ludzkich potrzeb i stanowi jedynie formę zabawy, spędzenia czasu wolnego. Nastąpiło wyraźne oddzielenie seksualności od miłości i prokreacji, macierzyństwa od małżeństwa. Kształtuje się nową seksualność odizolowaną od całości życia, niezwiązaną w sposób naturalny z miłością, małżeństwem, rodziną, rodzicielstwem. „Tymczasem seks służy zespoleniu, daje początek wspólnocie. Powstaje rodzina, przychodzą na świat dzieci. Tak tworzy się podstawowa cegiełka w wielkiej budowli, jaką jest społeczeństwo”³¹.

Rzadko porusza się zagadnienie kontaktów seksualnych przed ślubem, a jeżeli już, to raczej w kontekście ewentualnej niechcianej, nieplanowanej ciąży, a nie moralności i odpowiedzialności za nowe życie. Współżycie seksualne bez ślubu traktuje się jako coś normalnego, wkomponowanego w istotę związku emocjonalnego dwojga osób, nie zawsze opartego na prawdziwym uczuciu, częściej na czystej kalkulacji zysków i strat. Mieszkanie ze sobą bez ślubu traktowane jest

²⁹ Nadmierna troska o pracę kosztem decyzji o posiadaniu potomstwa czy tendencje hedonistyczne są jednymi z przyczyn problemów demograficznych, jakie dotknęły współczesne kraje europejskie, w tym również Polskę. Od 1988 r. nie ma w Polsce przyrostu naturalnego koniecznego do zastępowalności pokoleń. Istnieje realna obawa, że obecne młode pokolenie nie będzie w stanie zapracować na renty i emerytury dla starszego pokolenia – swoich rodziców i dziadków. Jednakże dzieci są nie tylko zapleczem systemu emerytalnego i wymiany międzypokoleniowej, ale kreują także w gospodarce nowy kapitał ludzki niezbędny do prawidłowego rozwoju całej ludzkości.

³⁰ A. Lepa, *Współczesny obraz rodziny w mass mediach*, www.isnr.uksw.edu.pl/wydaw/xxv/lepa_i.htm -33k (20.10.2008).

³¹ R. Buttiglione, *Freud miał rację*, „Tygodnik Powszechny”, 29 kwietnia 2008.

jak coś oczywistego, podobnie zresztą, jak zmiany życiowych partnerów. Tym samym propaguje się życie w związkach nieformalnych, a dzieci, które zostały w nich poczęte, jako zło konieczne. Nie znaczy to oczywiście, że dzieci urodzone w związkach pozamałżeńskich są gorsze, ale z pewnością wystartują w życie z piętnem braku właściwych wzorców wynikających z instytucji małżeństwa, przez to będą miały o wiele trudniejszą drogę do odnalezienia swojego miejsca w społeczeństwie, a później założenia własnej rodziny.

Coraz częściej ukazywane są także zachowania promujące związki homoseksualne, mające podkreślić swobodę wyboru oraz ich równość z innymi formami współżycia. Tego typu obrazy łączy się z hasłami skierowanymi przeciwko tradycyjnie pojmowanemu małżeństwu czy rodzicielstwu. Poprzez takie działania w świadomości odbiorców próbuje się stworzyć fałszywe wrażenie, że homoseksualizm jest czymś powszechnym, próbuje się nadać mu znamie normalności. W tym celu stosuje się różnego rodzaju zabiegi socjotechniczne, jak chociażby utożsamianie homoseksualizmu z nowoczesnością, posługiwanie się argumentacją, zgodnie z którą homoseksualizm musi zostać zaakceptowany, jeżeli chce się iść z duchem postępu, ukazywanie par homoseksualnych, które są dręczone przez nierozumiejące ich otoczenie pozbawione ludzkich uczuć, wzbudzanie współczucia dla ich codziennych zmagających z uprzedzeniami reszty nietolerancyjnego społeczeństwa itp. Warto w tym kontekście przypomnieć słowa Vaclava Klause; przedstawione stanowisko jest na tyle oczywiste, że nie wymaga żadnego komentarza. W jednym z wywiadów powiedział mianowicie, że:

Nie ma sensu wiązać sprzeciwu wobec rejestrowanych związków partnerskich z jakąś religią czy jej brakiem. Według mnie chodzi o zupełnie bezsensowne niszczenie tradycji i rozciąganie definicji instytucji, która jest kluczowa dla całej naszej cywilizacji, [...] czyli małżeństwa i rodziny. Absolutnie sprzeciwiam się mieszanemu tym instytucji z partnerstwem osób tej samej płci. Wydaje mi się, że zarówno u nas, jak i w Polsce nie mamy żadnych ustaw, które by zakazywały tego typu relacji, ale sprawa ich rejestracji to coś zupełnie innego. To krok w kierunku uznania ich za pewną formę małżeństwa³².

W nowym modelu rodziny coraz mniej miejsca zajmują wartości chrześcijańskie. „Sfera religijna jest w serialach obecna, ale i zarazem nieobecna. Z jednej strony pary biorą ślub kościelny, chrzczą dzieci i obchodzą święta katolickie. Z drugiej strony jednak powszechne jest zrozumienie dla antykoncepcji, a także poza- i przedślubnych kontaktów seksualnych. W telenowelach [...] właściwie niewiele mówi się o Bogu, religijności, Kościele. Nie widzimy, czy bohaterowie chodzą do kościoła, czy nie. Widzimy za to, jak wybiórczo traktują normy religijne”³³.

³² Marksizm, freudyzm, klimatyzm. Z prezydentem Czech Vaclavem Klausem rozmawia Piotr Semka, „Rzeczpospolita”, 11–12 października 2008, s. A19.

³³ A. Hebda, *Rodzina tradycyjnie nowoczesna...*, s. 55.

Religijność traktowana jest jako niechciana konieczność, wstydlivy przeżytek, który stopniowo jest usuwany z przestrzeni publicznej. Eksponuje się za to nowe wartości, nową moralność i całkowicie nową wizję rodziny odbiegającą radykalnie od modelu tradycyjnego – osadzonego mocno w wartościach chrześcijańskich, stanowiących jednocześnie uniwersalne zasady etyki, które od wieków określało społeczeństwa zachodnie. W ich miejsce lansuje się wartości ekonomiczne, promuje wzory postępowania oparte na filozofii moralnego relatywizmu, permissywizmu i nihilizmu³⁴. W miejsce wartości chrześcijańskich proponuje się – bliżej nieokreślone – wartości „humanistyczne” lub „europejskie”.

4. Rodzina fundamentem państwa

Z powyższego przeglądu najważniejszych problemów dotyczących prawnej ochrony rodziny w środkach masowego przekazu można zauważyć, że regulacje prawne, stwarzając możliwość różnej interpretacji norm prawnych, nie zapewniają należytego poziomu ochrony rodziny i prowadzą do rozmywania w świadomości odbiorcy właściwego obrazu rodziny. Na państwie spoczywa moralny i prawny obowiązek wspierania małżeństwa i rodziny dla dobra wspólnego. Ochrona rodziny przez państwo powinna wyrażać się nie tylko przez likwidację skutków, ile raczej niedopuszczenie do powstania zagrożeń dla rodziny, małżeństwa, macierzyństwa, rodzicielstwa zarówno w sferze społecznej, gospodarczej, obyczajowej, moralnej, jak i religijnej. Państwo ma bowiem nie tylko obowiązek promowania takiego modelu rodziny, który najlepiej zabezpieczałby jej prawa i dbał o szczęśliwe wychowanie kolejnych pokoleń obywateli – poczętych w sposób naturalny i urodzonych w klasycznej rodzinie, ale także respektować chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki, służyć umacnianiu rodziny, służyć zwalczaniu patologii społecznych. W związku z tym powinno promować przekazy prezentujące postawy prorodzinne, oparte na poszanowaniu tradycyjnych wartości, w których nie ma wątpliwości co do tego, kim jest matka, kim ojciec i jakie są ich role społeczne. Od kondycji rodziny, od tego, jaka ona będzie, zależy stan zdrowia fizycznego i psychicznego społeczeństwa, a także możliwości jego rozwoju³⁵, dlatego państwo, nie uciekając się do stosowania cenzury, ale poprzez odpowiednią politykę i wprowadzanie procedur regulacyjnych, powinno dbać o to, aby środki masowego przekazu nie działały przeciwko rodzinie i nie podważały jej roli i miejsca w życiu wszystkich społeczności. W kształtowaniu takiej polityki państwa aktywnie powinni włączać się przedstawiciele rodzin, którzy najlepiej wiedzą, jakie programy należy propagować, a jakie rodzinie szkodzą.

³⁴ A. Lepa, *Współczesny obraz rodziny...*

³⁵ M. Szymczak, *Rodzina – ostoja czy brak stabilności?*, „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska”, vol. LV, supl. VII, 58, Sectio D, Lublin 2000.

Środki masowego przekazu dążą do przejęcia roli państwa w tej dziedzinie, propagując swoją wizję życia małżeńskiego i rodzinnego oraz zachowań w przestrzeni rodzinnej opartych na obowiązujących współcześnie trendach kulturowych i obyczajowych. Podejmowane są działania, które mają na celu podkopanie autorytetu i ośmieszenie instytucji rodziny, podważa się tezy na temat trwałości małżeństwa i rodziny oraz ich roli w życiu społecznym. Coraz powszechniej mówi się o deinstytucjonalizacji życia małżeńskiego i rodzinnego. Osłabienie rodziny jako trwałej podstawy życia społecznego umożliwia wprowadzenie w jej miejsce nowych autorytetów, za pośrednictwem których łatwiejsze będzie manipulowanie społeczeństwem. Wielką wagę przywiązuje się do cielesności, można wręcz powiedzieć o propagowaniu przez środki masowego przekazu kultu cielesności. Tymczasem tzw. wolny seks prowadzi do zredukowania osoby ludzkiej wyłącznie do wymiaru cielesnego, wyłącznie do sfery ciała będącego przedmiotem użycia. W ten sposób ogranicza się pojęcie miłości wyłącznie do zaspokojenia seksualnego, przez co wypaczona zostaje istota partnerstwa, spotęgowany egoizm, a drugi człowiek sprowadzony wyłącznie do roli przedmiotu. Propaguje się pogląd, w myśl którego kontakty seksualne to prywatna sprawa każdego człowieka.

Bezkrzytycznie mówi się o niewierności, współżyciu płciowym poza małżeństwem, braku moralnej i duchowej wizji małżeńskiego przymierza, natomiast okazuje się akceptację takim praktykom, jak rozwód, antykoncepcja, aborcja i homoseksualizm. Takie wizje, szerzące postawy wrogie małżeństwu i rodzinie, szkodzą wspólnemu dobru społeczeństwa³⁶.

O ile sprawa kontaktów seksualnych rzeczywiście pozostaje wyłącznie w sferze prywatności, pod warunkiem, że nie szkodzi to innym, o tyle już związane z nią kwestie reprodukcji nie są wyłącznie prywatną sprawą bezpośrednio zainteresowanych, ale należą do sfery interesu społecznego. Bez rodzin nie ma dzieci, a bez dzieci brak jest zastępowalności pokoleń, naród wymiera. Przez takie działania próbuje się stworzyć przestrzeń dla uznania związków homoseksualnych, ukazując je jako pełnowartościowe, odwołując się przy tym do haseł wolności, równości i tolerancji. Tymczasem nie można postawić znaku równości pomiędzy małżeństwem jako związkiem mężczyzny i kobiety, a parami homoseksualnymi. Wynika to przede wszystkim z funkcji i zadań, jakie stoją przed rodziną³⁷. Jakąż to społeczną rolę mają natomiast do odegrania pary homoseksualne? Przez propagowanie takiego modelu rodziny dziecko traktuje się przedmiotowo, a ponadto odbiera mu się jego podstawowe prawo do posiadania ojca i matki, na rzecz rzekomego prawa pary mężczyzn lub kobiet do posiadania dziecka.

³⁶ Jan Paweł II, *Media w rodzinie...*

³⁷ Specyfika natury ludzkiej powoduje, że małżeństwem może być tylko związek kobiety i mężczyzny, ze względu na funkcje przypisane małżeństwu. A. Szwed, *Rodzina – ujęcie socjologiczne i prawne*, „Rodzina i Prawo” 2007, nr 3, s. 32.

W świetle obowiązujących przypisów, środki masowego przekazu nie mogą występować przeciwko rodzinie, nie powinny nawet sprawiać wrażenia, jakoby celem ich działania było niszczenie zdrowych rodzinnych wartości i podkopywania autorytetu rodziny. Demonizowanie rodziny i przedstawianie jej w negatywnym świetle przenosi się do sfery powszechnej świadomości i prowadzi do powstania fałszywego obrazu rodziny. Na skutek takich przekazów medialnych istnieje duże niebezpieczeństwo, że tradycyjna rodzina stopniowo będzie ustępować miejsca nowym formom wspólnego życia, substytutom rodziny opartym na związkach nieformalnych³⁸. Środki masowego przekazu, zarówno i publiczne, jak i komercyjne, serwując programy o treściach antyrodzinnych czynnie się do tego przyczyniają. Niewiele jest programów edukacyjnych, wychowujących ku wartościom, za mało pozytywnych, a za wiele negatywnych wzorców życia rodzin czy pojedynczych osób, które wpływają na świadomość odbiorców³⁹ przekazów medialnych.

Nie bez powodu papież Paweł VI podkreślał, że środki masowego przekazu docierają obecnie do samego serca życia rodzinnego, narzucają swój rozkład godzin, zmieniają zwyczaje, stanowią bogaty temat rozmów i dyskusji, a nade wszystko kształtują – nieraz w sposób bardzo głęboki – psychikę odbiorców, zarówno pod względem uczuciowym i rozumowym, jak i moralnym a nawet religijnym. Można powiedzieć, że nie ma już dziś takich wiadomości czy zagadnień, które za pośrednictwem prasy, dźwięku lub obrazu nie dotarłyby do istoty życia rodziny, nie wpływałyby na postawę każdego z jej członków i nie pobudzałyby do najróżnorodniejszych reakcji. Jednocześnie papież apelował do osób pracujących w środkach masowego przekazu, aby szanowali potrzeby rodziny, chociaż nie jest to zadanie łatwe, czasem może wymagać odwagi, ale zawsze wysokiego poczucia odpowiedzialności⁴⁰. Z kolei Jan Paweł II zaznaczył, że chociaż niełatwo jest opierać się naciskom natury komercyjnej lub żądaniom dostosowania się do nakazów świeckich ideologii, to jednak właśnie do tego zobowiązani są odpowiedzialni pracownicy mediów. Stawka jest wysoka, bo każdy zamach na tę podstawową wartość, jaką jest rodzina, to zamach na prawdziwe dobro ludzkości⁴¹.

Nad tymi problemami nie można przejść obojętnie, nie można ich nie dostrzegać, albo traktować jako wynik rozwoju społeczeństwa i dokonujących się w nim nieuniknionych przecież przeobrażeń. Najwyższy czas, żeby przyjąć takie rozwiązania prawne, które w jeszcze większym niż dotychczas stopniu zachę-

³⁸ W literaturze pojawiają się głosy jeszcze bardziej radykalne, prognozujące powstanie związków, w których dwoje ludzi będzie pozostawać ze sobą w stałych stosunkach emocjonalnych, lecz będą mieszkali osobno i będą od siebie niezależni. Więcej na ten temat zob. K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.

³⁹ R. Sztuchmiller, *Ochrona rodziny w mediach*, [w:] *Media – wartości – prawo*, red. R. Sztuchmiller, Olsztyn 2008, s. 75.

⁴⁰ Paweł VI, *Środki społecznego przekazu a rodzina, Orędzie na III Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu z 7 kwietnia 1969 r.*, www.kns.gower.pl/media/media1969.htm (20.10.2009).

⁴¹ Jan Paweł II, *Media w rodzinie...*

całyby środki masowego przekazu do promowania wartości prorodzinnych, korzystnych dla prawidłowego rozwoju społeczeństwa, nastawionych na wychowanie młodego pokolenia do życia dla drugiego człowieka. Potrzebne są regulacje, które bardziej zdecydowanie będą chronić rodzinę, jej przymioty i funkcje przed szkodliwym oddziaływaniem środków masowego przekazu. Władze publiczne, na których spoczywa obowiązek wspierania małżeństwa i rodziny dla dobra całego społeczeństwa, nie uciekając się do stosowania cenzury, ale poprzez odpowiednią politykę i wprowadzanie procedur regulacyjnych, muszą dbać o to, aby media nie działały przeciwko dobru rodziny⁴².

Właściwe unormowanie rozmaitych aspektów funkcjonowania rodziny umocni jej trwałość i zwartość oraz ułatwi realizację jej tylko właściwych funkcji; natomiast niewłaściwe regulacje prawne będą powodować dezintegrację rodziny, osłabiać ją i stanowić przeszkodę w wypełnianiu jej zadań. W świecie, w którym jedyną wartością jest pieniądz wszyscy zdają się zapominać, że najważniejsza jest rodzina, która wychowuje kolejne pokolenia, kształtuje nowych ludzi, środki masowego przekazu mają jedynie charakter wtórny, nie są konieczne dla istnienia i rozwoju społeczeństwa. Bez środków masowego przekazu można żyć i normalnie funkcjonować⁴³, bez rodziny nie. Rodzina stanowi bowiem kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie humanizacji i personalizacji społeczeństwa, współpracuje w pełni w sposób tylko sobie właściwy w budowaniu świata, czyniąc życie naprawdę ludzkim⁴⁴.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Wystarczy przypomnieć, że środki masowego przekazu to narzędzia stosunkowo młode, o ich masowości można mówić dopiero od połowy XIX w.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej...*, s. 80.